GAZETA PORANNA

• ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW •

Nr. 69.4. | Lwów, wtorek, 11 grudnia 1923. | Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz 50.000 Mp. Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Wielka radość w Moskwie.

Aresztowanie szajki hyjen cmentarnych.

„SENOR BOZO".



„Senor Bozo" — jest to słynna małpa w Ameryce z tego, że inteligencja jej równa się ludzkiej. Brak jej tylko mowy, aby mogła przemówić tak jak człowiek. Rycina powyższa przedstawia właśnie chwilę, gdy słynny Bozo skończył pić mleko i zagląda do szklanki, czy nie ma jeszcze więcej.

Dlaczego wybory w Anglji interesują całą Europę?

PROTEKCJONIZM CZY WOLNY HANDEL? — PODŁOŻE POLITYCZNE PRZESILENIA. — ZNACZENIE NOWYCH WYBORÓW DLA SYTUACJI POLITYCZNEJ W EUROPIE.

Lwów, 9. grudnia.

W r. 1914 stanęła Anglja po stronie Francji przeciw Niemcom **jedynie z powodów egoistycznych.** Wzrost **ekonomiczny** państwa niemieckiego, **zdobywanie** przez Niemców **coraz to nowych rynków** światowych, **sprzeczne** było z istotnymi interesami **gospodarczymi** Anglji, **wskutek czego od lat dziesiątek** dojrzewała **wśród Anglików myśl** zdruzgotania **za każdą** cenę rosnącej **potęgi ekonomicznej Niemiec.** Sposobność taka nadarzyła się w roku 1914, zaczem Anglja bez dłuższego namysłu połączyła się z Rosją i Francją przeciw Niemcom, wymieniając ze swej strony jako jedyne postulaty wojenne **odebranie** Niemcom **kolonij i zniszczenie floty niemieckiej,** na których to właśnie czynnikach potęga Niemiec była ugruntowana.

Te swoje cele zdołała Anglja rychło urzeczywistnić. Wkrótce po ukończeniu wojny światowej okazało się jednak, że **zniszczenie potęgi gospodarczej Niemiec nie przysporzyło Anglji spodziewanych korzyści ekonomicznych,** gdyż liczne stracone przez Niemców placówki gospodarcze zdobyła Francja i Ameryka. Eksport angielski nie wzmagał się tak, jak spodziewali się tego Anglicy, a liczba bezrobotnych coraz bardziej się zwiększała, doszedłszy z początkiem b. r. do **olbrzymiej cyfry 2 miljonów ludzi.** Kwestję bezrobotnych uznano wówczas za najważniejszą kwestję państwową, a dyplomaci i ekonomiści angielscy zaczęli zastanawiać się nad sposobami usunięcia tej **klęski.**

Z początkiem ubiegłego miesiąca odbyła się w tej sprawie **konferencja delegatów wszystkich grup konserwatywnych,** na której zapadła jednomyślna uchwała, wyrażająca przekonanie, iż **tylko zerwanie z zasadą wolnego handlu i powrót do protekcjonizmu i hasła ceł ochronnych uratować może Anglję od dotkliwej klęski gospodarczej.** Cła ochronne stosowane być mają przede wszystkiem do Anglji, a do dominjów o tyle, że w nich przemysłowe wytwory angielskie uprzywilejowane być mają pod względem cłowym; importowane natomiast z dominjów środki żywności mają mieć monopol na rynkach angielskich.

Wobec tego, że nagły ten przewrót w polityce gospodarczej Anglji nie miałby zapewnionej większości w parlamencie angielskim, za**decydowane** zostało **rozwiązanie Izby gmin.** Nowe wybory odbyły się już. Walczyły tu grupy **konserwatywne,** z Baldwinem, Birkenheadem i Chamberlainem na czele **przeciw partji robotniczej** i grupom Asquitha i Lloyda George'a. Walka toczyła się właściwie o to, **czy w Anglji panować ma nadal zasada wolnego handlu,** czy też **wskazanym jest powrót do protekcjonizmu.**

W rzeczy samej natomiast chodzi tu także o kierunek polityki zagranicznej, gdyż partja robotnicza i grupy Asquitha i Lloyda George'a **przeciwne są zbytniej ustępliwości Anglji wobec Francji,** przyznając się w pewnej mierze **jawnie do germanofilizmu.** Wynik wyborów do angielskiej Izby gmin, który jak wiadomo przyniósł klęskę konserwatystom, będzie miał niewątpliwie bardzo doniosłe znaczenie dla całej Europy.

Dr. Bronisław H.

Poincare ustąpi w razie zwycięstwa L. George'a?

Warszawa, 9. grudnia.

(J.) Jak donoszą z Paryża, wy**nik wyborów angielskich odbije się niewątpliwie na wewnętrznych politycznych stosunkach francuskich.** Zwycięstwo Baldwina wzmocniłoby bezwzględnie stanowisko Poincareg, gdyż starał się on o umożliwienie porozumienia z Francją. **Na wypadek, gdyby L. George dostał się do władzy, Poincare musiałby ustąpić ze swego miejsca na rzecz Loucheura lub Brianda.**

DYMISJA BALDWINA.

Paryż. (Tel. wł. G. P.) „Matin" donosi z Londynu, że **Baldwin w poniedziałek po posiedzeniu Rady ministrów wręczy królowi swą dymisję.**

REKONSTRUKCJA GABINETU

Paryż. (Tel. wł. G. P.). Według informacji Havasa **zamierza Baldwin stanąć przed parlamentem z gabinetem nieco zrekonstruowanym. Gabinet w takim składzie miałby prowizorycznie** stać u steru **władzy.**

NIEMIECKA „SCHADENFREUDE".

Paryż. (Tel. wł. G. P.) W tutejszych kołach politycznych zwracają uwagę na fakt, że **prasa niemiecka z jednomyślną niemal tendencyjnością omawia wynik wyborów do parlamentu angielskiego. — Zauważa ona mianowicie, że porażka Baldwina oznacza zarazem wielką porażkę Poincare'go.**

ZGON DRA STRASBURGERA.

Warszawa. (Tel. wł. G. P.) Wczoraj zmarł tutaj dziekan wydziału prawa i nauk politycznych Uniwersytetu warsz. prof. Edward Strasburger.

KRONPRINZ BĘDZIE MÓGŁ MIESZKAĆ W OLEŚNIE.

Berlin. (Tel. wł. G. P.) Wyrokiem sądowym uznane zostały prawa b. następcy tronu do posiadłości Olesno, która w ten sposób staje się jego własnością.

KONIEC BIERNEGO OPORU

Berlin. (Tel. wł. G. P.) W poniedziałek **będzie podjęta na nowo praca we wszystkich kopalniach państw.**

JAK PRUSY WSCHODNIE TWORZĄ NOWĄ TAJNĄ ARMJĘ.

Gdańsk. (Tel. wł. G. P.). „Gazeta Gdańska" donosi: W całych Prusiech Wschodnich tworzą się z wiedzą i poparciem rządu specjalne organizacje, zwane „Feldhüte" i „Ehrenhüte", mające zastąpić dawne „Einwohnerwehry". W każdej wiosce istnieje **oddział conajmniej 12 ludzi doskonale uzbrojonych i ekwipowanych,** co zważywszy, że w całej prowincji jest kilka tysięcy wiosek, **może dać poważną siłę kilku pułków.**

TAJNE WOJSKO W MEKLEMBURGU.

Berlin. (Tel. wł. G. P.) W Meklemburgu **wykryto organizację wojskową liczącą 12 tysięcy członków i finansowaną przez wielkich posiadaczy ziemskich.**

REPUBLIKA W PERSJI.

Paryż. (Tel. wł. G. P.) Według informacji „Chicago Tribune" w Persji proklamowano republikę.

TRAKTAT HANDLOWY STANÓW ZJEDNOCZ. I NIEMIEC.

Waszyngton. (Tel. wł. G. P.). Stany Zj. i Niemcy **podpisały traktat handlowy.** Traktat przedwojenny został jak wiadomo unieważniony wskutek wypadków wojennych.

Wielka radość w Moskwie.

Sowiety spodziewają się oficjalnego uznania przez całą Ententę.

Pogranicze polsko-sow., 9. grudnia.

Dowiadujemy się, że w moskiewskich rządowych kołach panuje w ostatnich dniach **niezwykły gorączkowo - radosny nastrój.** Wedle twierdzenia kierujących czynników, **Rosja sow. rzekomo znajduje się przed wielkiemi zdarzeniami wyjątkowej wagi politycznej.** Mianowicie — już w najbliższych dniach **rząd sowjecki ma uzyskać uznanie de iure ze strony najpotężniejszych mocarstw europejskich.**

Prym wiodą w tym kierunku Włochy i Francja. O przebiegu i warunkach mającego nastąpić uznania rzekomo również **poinformowana jest Anglja,** która czujnie śledzi tok pertraktacji, bowiem — zdaniem sfer angielskich, właściwie to państwo zapoczątkowało nowy kurs wobec sowjetów.

Prasa sowjecka określa moment obecny jako **„całkowity przewrót" w stosunkach Europy do Sowjetów.**

Steklów, omawiając w „Izwiestjach" oświadczenie... Mussoliniego o uznaniu sowjetów przez Włochy, tłómaczy ten krok ze strony „najwięcej reakcyjnego rządu" tak, iż „stosunkowo słabe Włochy zmuszone są szukać sobie sojuszników" (chyba w postaci sowjetów).

Ze strony sowjetów wszelkie rokowania z Włochami, Francją i in. państwami o uznanie „de jure", jako ściśle związane z udzieleniem pewnych koncesji handlowych oraz załatwieniem całego szeregu zagadnień gospodarczych, **prowadzone są pod naczelnem kierownictwem Krasina.**

Rewolucja w Meksyku rozszerza się!

Warszawa, 9. grudnia.

Z Londynu donoszą: Według wiadomości, nadeszłych z Meksyku, **ruch powstańczy, który objął dotychczas 9 stanów, przeniósł się również na obszary terenów naftowych Tampice.** Deputowani zrewoltowanych prowincji zebrali się w Veracruz w celu **utworzenia prowizorycznego rządu.** Zgromadzone tam wojska powstańcze w liczbie 15000 rozpoczynają **marsz na stolicę.**

SERDECZNI SYMPATYCY POROZUMIELI SIĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

(J.) Z Rygi donoszą: Pisma sowieckie ogłaszają tekst umowy handlowej, zawartej między Rosją sowiecką a Czechosłowacją. Umowa ta **zawiera daleko idące przywileje na rzecz Czechosłowacji.**

SKANDAL PRASOWY WE FRANCJI.

Paryż. (Tel. wł. G. P.). Przeciwko „L'Humanite", który **zarzucił szeregowi dzienników przyjęcie od carskiej Rosji w czasie przedwojennym łapówki ma wystąpić „Matin" z pretensją o zapłacenie 500.000 franków odszkodowania, aby** zmusić ten dziennik kommunistyczny do przedstawienia dowodów jego oskarżenia.

MARKA NIEM. WRÓCIŁA NA GIEŁDĘ W ZURYCHU.

Wiedeń. (Tel. G. P.) „N. Fr. Presse" donosi z Zurychu, że po dłuższej przerwie wczoraj była znowu notowana na giełdzie zurychskiej marka papierowa niemiecka.

Aresztowanie słynnego narciarza.

Warszawa, 9. grudnia

Warszawski „Kurjer Informacyjny" donosi:

Szerokie koła miłośników sportu narciarskiego z niewątpliwą konsternacją przyjęły sensacyjną wiadomość o **aresztowaniu słynnego narciarza Aleksandra Rozmusa, który kilka dni temu dopuścił się w Zakopanem kradzieży 50 miljonów.**

Rozmus był jednym z najlepszych skoczków narciarskich, zdobył szereg nagród w zawodach krajowych i kilkakrotnie brał udział w wycieczkach zagranicznych naszych narciarzy.

Rezultaty, które uzyskał w skokach i w biegach w Szwajcarji, we Francji i na terze austrjackim w Semmeringu pod Wiedniem wyrobiły mu imię znane zagranicą. Miał wziąć udział w ekspedycji na Olimpjadę zimową w Chamonix.

W ostatnich czasach Rozmus żył nad stan, wydając znaczne sumy pieniędzy, pożyczając na prawo i lewo, przesiadując po całych dniach w kawiarniach i obracając się w podejrzanych towarzystwach. Kradzieży dopuścił się **na szkodę pewnego rzeźnika zakopiańskiego, któremu po obiedzie kolacji zabrał portfel zawierający 57 miljonów mk.**

Osadzony w areszcie w Nowym Targu, został — jak krążą pogłoski — następnie przez władzę wypuszczony, z powodu przepełnienia więzienia, oraz braku opału i żywności. Przed sądem Rozmus odpowiadać będzie z wolności. Towarzystwa sportowe, do których Rozmus należał, **wykluczyły go z listy członków.**

Niezwykła operacja w Czerniowcach.

RZADKI WYPADEK „NAROŚLI BLIŹNIACZEJ".

Czerniowce, 9. grudnia.

Nasz korespondent czerniowiecki (m) pisze nam: W szpitalu tutejszym odbyła się **osobliwa operacja,** przypominająca znane naszym czytelnikom **zdarzenie z „ciężarnym mężczyzną"** w **Belgradzie.**

Pewna żydówka uskarżała się na dotkliwe bóle w kiszkach. Lekarze skonstatowawszy splątanie kiszek, po operacji odkryli, że przyczyną skrętu **była narośl, kryjąca wewnątrz płód wielkości około 8 cm.**

Podobnie jak we wspomnianym wypadku owego wieśniaka serbskiego, chodzi tu o **fakt niedorozwoju bliźniaczego.** Zdarza się, że z dwoja bliźniąt jedno rozwija się normalnie, gdy drugie zmarnieje i istnieje tylko **jako narośl w ciele bliźniaka.**

14

G. K. CHESTERTON.

DZIWNE KROKI.

(Z tomu nowel kryminalnych p. t.

„Ksiądz Brown-Niewiniątko"

(Przekład z angielskiego O. Z.)

(Dokończenie.)

Ilekroć znudziła mu się przechadzka po tym jednym kurytarzu, przenosił się gdzieindziej — w okolicę biura i bocznych ubikacji. Tam, w cieniu łuku, za który się krył, zmieniał się znowu, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej i nagle, jako uniżony sługa gnał z powrotem pomiędzy dwunastu rybaków.

Z jakiej racji miałby gentleman dostrzegać pierwszego lepszego kelnera? Albo, z jakiej racji mieliby kelnerzy podejrzywać wytwornego gentlemana, który spacernje tam i sam po lokalu?

Raz, czy dwa urządził on, z najzimniejszą krwią, parę kawałów. W tej części hotelu, która jest już prywatnem dominjum gospodarza, kazał sobie podać syfon, dodając, że ma pragnienie. Z całą swobodą oświadczył kelnerowi, że sam go sobie zaniesie i tak też uczynił. Szybko i zręcznie poniósł syfon pośród was wszystkich — niby kelner, który wykonuje czyjeś zlecenie.

Oczywista, że długo nie mógłby grać tej roli, ale wystarczyło grać ją tak długo, dopóki spożywano rybę.

Najgorsza była dlań chwila, w której kelnerzy ustawili się rzędem pod murem — ale nawet wtedy umiał tak sprytnie oprzeć się o róg muru, że w tej jednej, jedynej, ale tak ważnej chwili, kelnerzy wzięli go za gentlemana, a gentlemani — za kelnera.

Wszystko inne poszło gładko. Kiedykolwiek kelner jakiś natknął się na niego, spotykał zblazowanego arystokratę. Potem — jedna sekunda wystarczyła mu, aby się przygotować do drugiej roli i tuż zanim uprzątnięto rybę, stać się zwinnym kelnerem i samemu sprzątnąć srebro. Talerze złożył na kredensie, a zerknąwszy uważnie na widelce i noże, wetknął je do kieszeni i jak gdyby nigdy nic pognał dalej — tym razem do garderoby.

Słyszałem na własne uszy, jak pędzi. I tam znowu przemienił się w plutokratę — plutokratę, który nagle, w pilnej sprawie, został odwołany i musi przed czasem odejść.

Wystarczało tylko oddać znaczek z numerem garderobianemu, aby móc wyjść z tą samą dystynkcją, z jaką przedtem był wszedł. Tylko — tylko, że przypadkowo, tym garderobianym byłem — ja.

— Cóż on na to?! — spytał pułkownik niezwykle podniecony — i coś ksiądz z nim począł?!

— Najmocniej przepraszam — odrzekł O. Brown niewzruszony — ale na tem kończy się moje opowiadanie.

— A to, co jest najwięcej zajmujące — dopiero się zaczyna! — mruczał Pound. — Zdaje mi się, że już jego fachowe tricki zrozumiałem — ale, co do księdza — doprawdy, że nie się w nim nie wyznaję!

— Czas już na mnie — zauważył Ojciec Brown, podnosząc się z miejsca.

Przeszli razem długi kurytarz aż doszli do hall'u. Tam ujrzeli świeżą, piegowatą twarz księcia Chester, który w wesołych podskokach biegł naprzeciw nich

— Chodź-no tu, Pound! — wołał bez tchu. — Szukam cię wszędzie. Diner na nowo rozpoczęty i to w wielkim stylu! Stary Audley ma wygłosić mowę na cześć odzyskanego srebra. Wiesz? — chcemy wprowadzić nowy ceremoniał na pamiątkę tego wydarzenia. Pomyśleć, żeśmy nasze srebro odzyskali

— Więc co pan zaproponuje?

— Ja byłbym za tem, żebyśmy odtąd nosili zamiast czarnego fraka — zielony — rzekł pułkownik, patrząc z sardoniczną miną na księcia

— Nie można nigdy wiedzieć, jakie może zajść nieporozumienie, jeśli się wygląda, jak kelner!

— Ależ jakże to!? Przecież gen-

Święto ułanów jazłowieckich

MSZA POLOWA. — DEFILADA. — ZAWODY KONNE. — RAUT Z TAŃCAMI.

Lwów, 9. grudnia.

(jp.) Święto ulubionego pułku lwowskiego ułanów jazłowieckich, zgromadziło w sobotę, 8. b. m. na Jałowcu liczne grono zaproszonych gości z najwyższych sfer wojskowych i cywilnych naszego miasta, jakoteż miejscowych i zamiejscowych sympatyków pułku.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 10-tej rano

msza polowa,

poczem nastąpiła przed komendantem korpusu gen. Jędrzejewskim i zgromadzoną generalicją

defilada,

prowadzona przez kom. **pułk. Przyłdzieckiego.**

Nadzwyczaj interesujące były zawody konne, w których wystąpili oficerowie i podoficerowie pułku.

Ujeżdżalnia jałowiecka stała się areną najpiękniejszego turnieju rycerskiego, w którym dzielność i zręczność szły ze sobą o lepsze.

Pierwszym punktem programu był „**Karuzel**", w którym brali udział podoficerowie zawodowi pod kierownictwem rotmistrza Plisowskiego. Bardzo efektowne były popisy **władania piką** oraz **woltyżerka**, w której ułani w swoim ciężkim moderunku okazywali lekkość i zręczność woltyżerów cyrkowych. Szczególniejszy podziw obecnych budziły popisy kapr. Salomona i plut. Lipniewskiego.

Popisy oficerskie obejmowały 3 punkty: „**Tandem**", prowadzony przez rotm. **Plisowskiego, Walczyńskiego,** ... i Walczewskiego, „..n de barre" w dwóch grupach, w których zwycięsko wyszli por. **Grudziński** i por. **Strużyński**, a wreszcie „**Concours hippique**", polegający na braniu przeszkód, nadzwyczaj skomplikowanych, w których niezwykłego opanowania konia dowiedli por. **Walczyński**, Strużyński, rotm. **Plisowski**, por. **Skibiński**, rotm. **Wisłouch**, ppor. **Porzecki**, ppor. **Radmowski**, pp. **Grudziński** i ppor. **Szalewicz.**

Szczególniejsze uznanie należy się rotm. **Plisowskiemu** tak za dzielność osobistą, jak za przygotowanie wszystkich punktów programu.

Święto ułanów zakończył wieczorem

raut

z bogatym programem, wykonanym przez najwybitniejszych artystów naszej sceny, poczem nastąpiły ochocze tany, dowodzące, że i pod tym względem dawne tradycje polskich ułanów bynajmniej nie zbladły.

---

tleman nigdy nie wygląda, jak kelner! — rzekł młody człowiek.

— Ani kelner, jak gentleman — zdaje mi się.. — odparł pułkownik, ciągle jeszcze uśmiechając się ironicznie. — Twój przyjaciel, wielebny księże, musiał być bardzo wytworny, skoro potrafił tak dobrze zagrać rolę gentlemana!...

Ojciec Brown zapiął szczelnie wytarty płaszcz, aż pod szyję, jako że noc nadchodziła dżdżysta, ujął w rękę swój prostacki parasol i rzekł:

— Tak! — bardzo to ciężko być gentlemanem, ale wie pan? — nieraz już o tem myślałem, że może równie ciężko jest — być kelnerem...

Po tych słowach życzył obu panom dobrej nocy i pchnął ciężkie odrzwia tego pałacu rozkoszy. Złote wrota zamknęły się za nim, a on raźnym krokiem ruszył przez mglisto ulice, śpiesząc się, aby złapać jeszcze omnibus.

KONIEC.

Niezwykły jubileusz

250-lecie istnienia lwow. kongregacji kupieckiej.

Lwów, 9. grudnia.

(jp.) Niezwykłą zaiste uroczystość święciło w dniu wczorajszym Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy kupców i młodzieży handlowej: **250-lecie istnienia, to okres czasu,** którego przebyciem mało która instytucja może się poszczycić. Nie dziw, że w ciągu tego czasu Stowarzyszenie **przechodziło przez różne przemiany**, jednak rzec można od początków swoich aż po dziś dzień przechowało wiernie **najpiękniejsze tradycje.**

Przy **powstaniu** swojem będąc bractwem kościelnem o charakterze czysto religijnym przemieniło się z biegiem czasu w **stowarzyszenie, zajmujące się zawodowemi sprawami kupiectwa**, a obok tego spełnia ważne zadania **społeczne, towarzyskie i oświatowe.**

Sobotni jubileusz rozpoczął się od solennej mszy św., którą odprawił ks. inf. **Czajkowski** w kościele archikatedralnym. O godz. 11 w południe odbyła się w lokalu własnym Stow. przy ul. Czarneckiego

uroczysta Akademja.

Dyrektor Stowarzyszenia p. **Hoszowski** wygłosił słowo wstępne, przyczem **wspomniał** zasługi swego poprzednika na tem stanowisku śp. **Markiewicza**, który przez lat 40 stał na czele Kongregacji.

Dyr. **Majerski** w pięknie opracowanym referacie przedstawił historję rozwoju kupiectwa lwowskiego i rozwoju Stowarzyszenia, a na zakończenie chór Stowarzyszenia odśpiewał kantatę.

Wieczorem odbyło się w lokalnościach Stowarzyszenia wśród serdecznego nastroju zebranie towarzyskie.

Jeden posterunkowy przepędził bandę rabusiów za Zbrucz.

Borszczów, 9. grudnia.

Z końcem listopada b. r. w rejonie Posterunku P. P. Kudryńce koło Borszczowa, banda, złożona z 5 konnych i 8-miu pieszych ludzi **usiłowała przekroczyć** Zbrucz ze strony ukraińskiej na stronę polską. Bandytów pierwszy zauważył posterunkowy Nowak. Bandyci dali doń dwa strzały, po których Nowak **upadł na ziemię, udając zabitego.** Bandyci śmiało wjechali w bród, sądząc, że Nowak został zabity, lecz ten tymczasem ukryty przygotowywał się do obrony i dopuściwszy ich na **bliską metę, zaczął strzelać**, przyczem jednego z bandytów ranił. Widząc to inni zawrócili konie i podzieliwszy się na dwie grupy, **zbiegli z powrotem do Bolszewji.** Posterunkowy Nowak zarządził natychmiast alarm i na tym odcinku wzmocnił posterunki i sam też cała noc czuwał, lecz bandyci tej nocy nie ukazali się.

Aresztowanie szajki hyjen cmentarnych.

SZKODA, WYRZĄDZONA PRZEZ NICH WYNOSI 60 MILJARDÓW MKP.

Lwów, 10 grudnia.

(h.) W dniu wczorajszym odniosła Ekspozytura policyjno-śledcza P. P. Lwów-miasto znowu nowy sukces, **przez ujęcie niebezpiecznej szajki hyjen cmentarnych**, grasującej długi czas na lwowskich cmentarzach.

Szajka, złożona z Romana Szuplaka, Jędrzeja Witka, Józefa Kowalskiego, N. Jakóbowicza, Rudolfa Ciepłego i N. Rzeźnika, operowała nocami **na cmentarzu łyczakowskim i janowskim**, gdzie dobierała się do grobowców i pomników, **które w wandalski sposób niszczyła, zabierając cenniejsze części metalowe, jak cynk, bronz lub mosiądz.**

Ogólna szkoda, wyrządzona przez powyższą szajkę, jak pobieżnie obliczono wynosi około 60 miljardów.

Podczas rewizji u aresztowanych, **znaleziono około 10 kg. cynku.** Śledztwo trwa dalej i przybiera coraz większe rozmiary.

*

W dniu wczorajszym urządziła Ekspozytura śledcza zasadzkę **na drugą szajkę złodziei cmentarnych**, grasującą na żydowskim cmentarzu przy ul. Pilichowskiej, a wynikiem jej było przytrzymanie Karola Marszałka, Tadeusza Furmańskiego i Tadeusza Waszkiewicza. Wymieniona szajka popełniała na cmentarzu **systematyczne kradzieże, niszcząc żelazne i mosiężne ogrodzenia grobów.** Szkoda wyrządzona przez nich **wynosi miljardy.** Ponadto aresztowano Salamona Honiga, kupca żelaza przy ul. Gródeckiej 7, który nabywał kradzione przedmioty. Przy rewizji znaleziono u niego 79 kg.

Kradzieże przyrządów elektromontersk ch.

FIRMA „KONTAKT" POSZKODOWANA NA MILJARD MAREK POL

Lwów, 9. grudnia.

(d.) Ubiegłego piątku przed trybunałem orzekającym okręgowego sądu karnego toczyła się **sprawa systematycznych kradzieży przyrządów elektromonterskich**, dokonywanych z zamkniętego magazynu firmy Nagassego „Kontakt". Kradzieży tych dopuszczali się Stanisław Antoni 2 im. **Batog**, robotnik i Adam **Kolcio**, czeladnik szewski. Na straży zawsze w bramie stał Michał **Wolf**, pomocnik monterski. Również wspomniany Batog wraz z Antonim Bałą z auta Marjana Smolnickiego skradł **skóre, gumę, trąbkę i manometr.** Rzeczy te kupili i ukryli Adam i Aleksander Kolcio oraz **zarobnik Piotr Batog**, za co wczoraj odpowiadali przed sądem.

Trybunałowi, w skład którego wchodzili radcy **Michale i Giełbudowski**, przewodniczył r. **Konman.** Oskarżał prokurator **Jomisz.** Oskarżonego Wolfa bronił adwokat **dr. Kibitz**, zaś Aleksandra Kolcia bronił adwokat **dr. Szymon Grüner.** Inni oskarżeni bronili się sami.

Po przesłuchaniu w piątek świadków i poszkodowanych przewodniczący, rozprawę odroczył na wczoraj na godz. 11 przed południem, a o godz. 1 w południe **zapadł następujący wyrok:**

Michał Wolf za zbrodnię uczestnictwa w kradzieży zasądzony na 2 miesiące więzienia; Aleksander Kolcio za **przekroczenie nabycia rzeczy podejrzanego** pochodzenia zasądzony na grzywnę w kwocie dwustu tysięcy marek; St. Ant. Batog za kradzież 12 miesięcy więzienia; Adam Kolcio za kradzież 10 miesięcy więzienia; Piotr Batog za uczestnictwo w kradzieży 3 tyg. więzienia; natomiast sprawę Antoniego Bały, który liczy dopiero lat 12, przekazano do rozsądzenia sądowi powiatowemu S. III. Poszkodowana firma „Kontakt" ze swojem roszczeniem na 1 miljard mp. odesłana została na drogę prawa cywilnego.

Wszyscy zasądzeni, którym do kary wliczono areszt śledczy, wyrok przyjęli.

Wiec urzędników bankowych.

Lwów, 10. grudnia.

(jp) Wczoraj odbył się w sali Tow. Pedagogicznego ogólny wiec pracowników bankowych i ubezpieczeniowych. Zgromadzenie zagaił prezes lwowskiego Związku p. Kowarz, poczem p. **Dabolewicz**, prezes Zarządu głównego w Warszawie, referował sprawę waloryzacji płac jako jedynego miarodajnego wskaźnika, który przytem byłby zdolny, zdaniem referenta, uzdrowić stosunki gospodarcze w Polsce. Następnie przemawiali pp. **Bahr i Stadler** z Krakowa oraz wiceprz. **Fiala**, poczem uchwalono szereg rezolucyj, w których pracownicy bankowi domagają się od Związku banków: 1) dotrzymywania umowy zbiorowej w sprawie pragmatyki służbowej, 2) regulowania poborów według wskaźnika Gł. Urzędu statyst. 3) utrzymania zasady jednorazowego urzędowania.

Po wiecu ogólnym prezes Dakolewicz wezwał do pozostania urzędników Banku dla handlu i przemysłu (Centrala w Warszawie) celem omówienia zaostrzonych stosunków, panujących w niektórych filjach tego banku, a w pierwszej linii w filji krakowskiej, gdzie od 20. listopada wybuchło bezrobocie.

Kronika.

Lwów, 9 grudnia.

Redaktor naczelny „Gazety Porannej" przyjmuje codziennie w redakcji w godz. 12—1 po poł. (Telef. nr. 230)

Telefon nowy Akcyjnej Spółki Wydawniczej posiada nr. 1238. Podajemy go, zmiana bowiem aparatu wywołuje wiele nieporozumień.

O duchach i mediach w świetle najnowszych badań naukowych. Prof. Henryk Gralski z Krakowa wygłosi staraniem Komitetu Budowy II. Domu Techników odczyt pod powyższym tytułem jako referat z międzynarodowego kongresu metapsychicznego w Warszawie w dniu 10. bm. o godz. 19 wiecz. w sali Tow. Politechnicznego, ul. Zimorowicza 9. Wstęp od osoby 100.000 i 80.000 mk. Czysty dochód na Budowę II. Domu Techników we Lwowie.

(h) **Żona oskarża męża o kradzież.** Franciszka Niedzielska, zam. przy ul. Szeptyckich 20, doniosła policji, iż mąż jej, z którym od kilku lat nie żyje, okradł jej podczas jej nieobecności garderobę wart. 300 milj.

(h) **Aresztowanie złodzieja.** Za włamanie i **kradzież** rzeczy wart. 50 milj. na szkodę **Mozesa Mandla** i **Henryka Prenkla**, zam. przy ul. Kazimierzowskiej 17, aresztowano Adama Kagusa.

(h) **Ujęcie amatora futer.** V-ty Komisarjat P. P. ujął wczoraj Izaka Pikholza, sprawcę kradzieży futra w kawiarni „Roma" na szkodę medyka Bronisława Mohra, zam. przy ul. Tarnowskiego 6.

(h) **Zastrzelony z karabinu.** Wczoraj wieczorem nieznany sprawca zastrzelił w lesie koło Żółkwi Józefa Wilickiego, rodem z Rokitny.

Zgubioną w kinie „Lew" skórzaną rękawiczkę brązową uprasza się oddać za wynagrodzeniem w Redakcji „Gazety Porannej", Chorążczyzna 21.

ZE ŚWIATA.

Strajk pocztowców w Austrji. Związek urzędników austriackich postanowił rozpocząć strajk od poniedziałku od g. 6 wieczór na poczcie, w telegrafach i telefonach w całej Austrji.

Samobójstwo księcia Schaumburg-Lippe. Z Lincu nadeszła wiadomość o samobójstwie księcia Aleksandra Schaumburg-Lippe. Znaleziono go w lesie zastrzelonego. Miał on dopuścić się samobójstwa w chwili pomieszania zmysłów.

„Postępowe“ metody rozwoju Bolszewji. W wielkim audytorjum Politechniki w Moskwie odbył się odczyt o metodach zapobiegania zapłodnieniu. Odczyt zgromadził tak wielką ilość słuchaczy, iż musiano wezwać policji dla utrzymania porządku i niedopuszczenia osób, które nie miały biletów, a chciały przemocą wtargnąć do sali.

Powtórne małżeństwo pani Caruso. Pani Caruso, wdowa po znakomitym tenorze, Enrico Caruso, dnia 29. p. m. poślubiła pana Jngram, miljardera amerykańskiego. Ślub odbył się w Londynie, w ścisłym kółku przyjaciół.

Matka 28 dzieci. W szpitalu miejskim w Wiedniu pewna kobieta, rodem z Austrji Dolnej, została matką 28-go dziecka. Zarówno matka, jak nowonarodzony, oraz wszystkie 27 dzieci cieszą się doskonałem zdrowiem.

(+) **Hodowla kolorowej bawełny.** Pewnemu farmerowi amerykańskiemu udało się wyhodować po 20-letnich mozołach bawełnę, której włókna posiadają naturalne zabarwienie. Odpadnie przez to potrzeba barwienia bawełny. Farmer ów zdołał uzyskać 20 różnych zabarwień.

Opodatkowanie cudzoziemców w Ameryce. Wniesiony obecnie projekt ustawy przewiduje obniżenie podatku, opłacanego przez obywateli Stanów Zj., zarazem jednak znaczne obciążenie cudzoziemców. Podatek od obcokrajowców ma wynosić za pierwszy rok pobytu w Stanach 250 dolarów od osoby, za każdy rok następny 50 dol. Towarzystwa cudzoziemskie muszą płacić tytułem podatku 2 procent rocznego dochodu.

Naokoło świata aeroplanem.

NIEZWYKŁA PODRÓŻ AMERYK. ESKADRY NAPOWIETRZNEJ.

— **Nowy Jork, w grudniu.**

(+) Amerykański generał M. P. **Patrick powziął zamiar odbycia podróży naokoło świata aeroplanem.** Minister wojny zaaprobował ten projekt. 15. marca 1924 r. **eskadra 5 aeroplanów** wyruszy z Waszyngtonu. Pilotami będą najlepsi lotnicy Stanów Zjedn. **Czas lotu obliczają na 7 miesięcy.**

Z teatru.

TEATR WIELKI:

Poniedziałek 10. bm. „Walkirja“ Wagnera

TEATR MAŁY:

Poniedz. 10 bm. o 7 „Pokojówka szuka miejsca“.

TEATR NOWOŚCI:

Poniedziałek 10 bm. „Dziewczę z Holandji“ operetka w 3 akt. Kalmana.

OGŁOSZENIA.

Posady i praca

NOTARJAT BUCZACZ poszukuje natychmiast rutynowanego solicytatora. 2266-3

Mieszkania, lokale, sklepy

ZAMIENIĘ obszerne mieszkanie we Lwowie na takież na prowincji nadające się na kancelarię adwokacką najchętniej na istniejącą już kancelarię lub obejmę takową za wynagrodzeniem. „Zamiana 105“ do Administracji „Gazety Porannej“. 2271-3

Kupno, sprzedaż, zamiana

DYWAN PERSKI bardzo piękny i duży do sprzedania. Ul. Krasickich 20 u dozorcy od 3—4. 1190

CHARCICA syberyjska 6-miesięczna nie biała do sprzedania Issakowicza 20. 2272-3

ANTYKI I DYWANY perskie kupuje Magazyn antyków Stanisława Kietawy, Rutowskiego 7. 2276-4

Rozmaite

TANIO I STARANNIE szyje wszelką bieliznę Szwalnia, Teatyńska 1a. 2174-5

OKNA o wym. 84x155, 84, 110, 130x110, ma na składzie; również wykonuje zamówienia na wszelkie roboty budowlane, urządzenia sklepowe, bankowe itp. z materjałów suchych pod gwarancją. Ceny przystępne. Fabryka stolarska **Marcin Prugar i Syn**, Lwów, Supińskiego 7. 2115-5

WSPÓLNIKA z kapitałem około 600 dolarów i współpracą poszukuje poważny interes handlowy. Zgłoszenia pod „Trwały dochód“ do Administr. 2278-3

DLA PAŃ. Pracownia sukien i kostiumów. Modernizowanie futer. Pierwszorzędne siły fachowe, Mikołaja 18 I. p. 2191

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10.000 Mp., w nadesłanem 30.000 Mp., po kronice 40.000 Mp., w tekście (kronika, repert., dział ekon. i t. d.) 50.000 Mp., na pierwszej stronie 75.000 Mp., za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6.000 Mp., w rubryce: kupno-sprzedaż 8.000 Mp., matrymonialne, korespondencje prywatne 10.000 Mp., dla poszukujących pracy 5.000 Mp., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 28.000.000 Mp. 1 cała stroan w części tekstowej 55 000.000 Mp., cała strona pierwsza pod nagłówkiem 80.000.000 Mp. — Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. — Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 1,550.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 1,500.000 Mk. — Za granica 1,650.000 Mk. Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 5i. (Tel. 178 i 15)., Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73). Telefon Redaktora naczelnego 236. Telefon domowy Redaktora naczelnego 192.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.